Rok XII. Nr. 353 SOSNOWIEC, środa 22 grudnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Druk. Sosnowiec, ...alna 1a ... 82. Konto czekow. P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

44.000 awansów dla urzędników państwowych

Noworoczny podarunek otrzymują przede wszystkim niżsi funkcjonariusze

WARSZAWA, 20. 12. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził w dniu 20 grudnia br. awnase w państwowej służbie cywilnej na rok 1937-38, w ilości ponad 44.000 osób.

Awanse te obejmują: urzędników niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych p. p., straży granicznej i funkcjonariuszów straży więziennej, pracownikcw przedsiębiorstw „P. K. P." i „P. P. T. i T.", pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszów administracji lasów państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, funkcjonariusze posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni w stosunkowo szczupłych rozmiarach, a mianowicie: do trzeciej czwartej i piątej grup uposażenia — około 200, do szóstej grupy uposażenia — około 900, natomiast wszyscy pozostali, tj. około 43.000 awansów dotyczy t. zw. grup niższych, od siódmej do jedenastej włącznie, przy czym awanse w grupach najniższych od dziewiątej objęły około 38.000 funkcjonariuszów.

Zatwiredzone awanse są najbliczniejszymi dotychczas awansami w służbie państwowej (ostatnio największe awanse odbyły się w grudniu 1936 r. i dotyczyły 17.000 funkcjonariuszów).

Za podstawę do pracy awansowych służyły wydane przez prezesa Rady Ministrów wytyczne administracji personalnej, które prócz przydatności funkcjonariuszów państwowych, biorą w pierwszym rzędzie za podstawę ilość lat pracy dla państwa.

Zatwierdzone awanse nie dotyczą nauczycieli, którym awans opiera się na zasadach automatyzmu.

Wojska rządowe

otoczyły Teruel

BERCELONA, 21. 12. „Radio Barcelona" komunikuje, że wszelka komunikacja z Teruelem została przerwana Radiostacja od 24 godzin nie odpowiada na sygnały stacyj w Saragossie, Jaca i Tenerydie, które próbowały nawiązać z nią kontakt.

Według oficjalnego komunikatu wojska rządowe dziś wieczorem okrążyły całkowicie Teruel.

Generał Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, rozpowszechnianym przez radio rządowe co do sytuacji na froncie pod Teruelem i oświadczył, że miastu nie grozi żadne (?) niebezpieczeństwo.

B. starosta Czarnocki

SKAZANY NA DWA LATA WIĘZIENIA

GDYNIA, 21. 12. W poniedziałek późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie b. starosty Czarnockiego. Został on skazany na 2 lata więzienia, 2.000 zł. grzywny i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. Usłyszawszy wyrok, starosta Czarnocki zemdlał.

Ofensywę na Kanton

ROZPOCZYNAJĄ JAPOŃCZYCY

LONDYN, 21. 12. Z Hong - Kongu nadeszły tu alarmujące wiadomości, że Japończycy mają w ciągu 24 godzin rozpocząć ofenzywę na Kanton Cudzoziemcy w Kantonie otrzymali polecenie ewakuacji. Dookoła Hong - Kongu wznoszone są fortyfikacje. W porcie stoją liczne okręty brytyjskie; wśród nich znajduje się również lotniskowiec „Neagle".

Z Szanghaju donoszą, że wojska japońskie zbliżają się czterema kolumnami do Hanczou. Straże przednie znajdują się w odległości 30 kilometrów od tego miasta.

Groźni bandyci

ZBIEGLI W KIERUNKU KIELC

WARSZAWA, 21. 12. W Białobrzegach policja natknęła się na dwuch groźnych bandytów Maruszeczkę i Kaszewiaka, którzy ostatnio grasowali na Śląsku i w woj. krakowskim.

Zaalarmowano natychmiast urząd śledczy województwa warszawskiego i policję pobliskich powiatów. Do Białobrzegów wysłano znaczne posiłki policji. Zorganizowano wielką obławę we wszystkich okolicznych lasach i przeszukano wszystkie miejsca, gdzie mogli ukrywać się bandyci.

Mimo skoncentrowania w pow. radomskim tak licznej policji, bandytom udało się jednak wydostać z potrzasku. Bandyci zbiegli prawdopodobnie, jak wskazują ślady, w kierunku Kielc

78 dzieci zginęło

W PŁONĄCEJ SZKOLE

TOKIO. 21. 12. W położonej na południe od Osaka prowincji Wakayama spłonęła doszczętnie ośmioklasowa szkoła powszechna. Według dotychczas otrzymanych wiadomości podczas pożaru zginęło 78 dzieci.

Fryzjer informuje starostę o dymisji

Dyskusja w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 21. 12. Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś do obrad nad budżetem prezydium rady ministrów. W obradach wziął udział premier Składkowski.

Sprawozdawcą budżetu był poseł Zaklika. W dyskusji zabrał m. in. głos poseł Dudziński, który krytykował administrację rządową na ziemiach zachodnich, stwierdzając ze smutkiem, że na przykład prestiż żandarma pruskiego był większy, niż dziś starosty. Dalej krytykował pos. Dudziński sposób dymisjonowania starostów i wojewodów w Małopolsce po sierpniowych rozruchach chłopskich. Jeśli się zważy że niektórzy z nich zostali potem przywróceni do swoich funkcyj, robi to wrażenie posunięć nieprzemyślanych.

Poseł Dudziński cytuje tu przykład starosty, który dowiedział się o swojej dymisji od fryzjera, który przedtem dowiedział się o tym z radia

Starosta zwraca się do województwa o wyjaśnienie i tam mu powiadają, że z radia wiedzą i jego dymisji, ale żadnego dekretu w tej sprawie nie otrzymali i każą mu nadal urzędować.

Poseł Dudziński zapytuje jaki na strój musi być u tego człowieka, który w tych warunkach musi nie tylko urzędować ale i reprezentować.

Poseł Dudziński porusza rownież sprawę handlu żydowskiego i stwierdza, że m. in. również i interes obronności wymaga zmian struktury naszego handlu i przemysłu oraz przesunięcia stanu posiadania na czynniki narodowe. Poseł Dudziński domaga się, aby państwo pod tym względem czynnie współdziałało.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

„Czerwony sztandar" śpiewali w kościele

Niesłychane zajście podczas Pasterki

W sądzie okręgowym w Sosnowcu toczył się wczoraj sensacyjny proces o awantury w czasie Pasterki w ub. roku w kościele parafialnym w Będzinie

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Będzina 23-letni Zdzisław Czarski (1 Maja 5), 24-letni Izrael Cukierman, dwaj bracia 23-letni Stanisław i 21-letni Piotr Mulewicze wszyscy zamieszkali w Będzinie przy ulicy Kołłątaja 50, 24-letni Józef Szata (Okrzei 43), 22-letni Stanisław Mazur (Przeczna 2).

Ponadto niestawił się na rozprawie oskarżony Władysław Bednarski.

Przeciwko Janowi Łukasińskiemu, sprawę umorzono z powodu śmierci oskarżonego.

Akt oskarżenia zarzucał, że w nocy na 25 grudnia ub. roku podczas „Pasterki" w kościele parafialnym w Będzinie znieważyli odprawiającego nabożeństwo ks. Knasia przez użycie pod jego adresem obelżywych słów; znieważyli kościół, przychodząc na nabożeństwo w stanie podchmielonym i wymyślając przy tym obelżywymi słowami ludziom będącym na nabożeństwie, oraz, że w czasie podniesienia monstrancji śpiewali „Czerwony sztandar" i t.p.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie ogłoszony będzie dziś o godz. 1 po południu.

Tragiczny wypadek

MIESZKAŃCÓW BĘDZINA

Przy ul. Kościuszki w Katowicach obok hali wystawowej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie samochód osobowy, kierowany przez właściciela Jakuba Squedera, zam. w Katowicach przy ul. Wandy 12, najechał na furmankę, powożoną przez Szymona Cukiermana z Będzina.

Na skutek najechania pomocnik woźnicy Berek Różański z Będzina, idący za furmanką, doznał ciężkich okaleczeń na całym ciele i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Krwawa walka na krzesła
W DANCINGU KAOTWICKIM.

Onegdaj w nocy w lokalu dancingowym Cafeclub w Katowicach wydarzyła się niesłychana awantura i bijatyka nienotowana dotąd w kronikach policyjnych.

Lokal ten był przepełniony przeważnie podchmielonymi gośćmi. Z nieustalonej przyczyny wynikła kłótnia pomiędzy dwoma towarzystwami koło bufetu. Goście zaczęli znieważać się słownie, poczym wzięli się do krzeseł. Bijatyka przeniosła się na główną salę.

Bawiący w lokalu goście przeważnie wszyscy pijani podzielili się na dwie grupy i zaczęli okładać się krzesłami.

Pijacy zrzucili kelnerów po schodach z I piętra na parter, a garderobiany Andrzej Kiełbasiński otrzymał nożem ranę w pierś. Wiele osób otrzymało poważne kontuzje od krzeseł. Bijatyka trwała prawie godzinę.

Dopiero zaalarmowany oddział policyjny z trudem awanturą zlikwidował. Narazie trudno jest ustalić przyczynę bijatyki oraz ująć właściwych sprawców, ponieważ w awanturze brało udział około 25 osób. Ustalono, że do bijatyki podżegało kilka pijanych kobiet.

Śmiertelny strzał do chłopców
wspinających się na wagony

Pewnego dnia pod wieczór wracała z kąpieli z pobliskiej Kaźmierówki grupa chłopców, pomiędzy którymi znajdował się 14-letni zawiercianin Władysław Pogoda, uczeń jednej z miejscowych szkół powszechnych.

Przed torem kolejowym, prowadzącym ze stacji kolejowej do fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu. Pogoda zatrzymał się ze swymi kolegami, gdyż torem tym jechał właśnie do fabryki Hulczyńskiego pociąg towarowy, naładowany węglem, koksem i szmelcem żeliwnym.

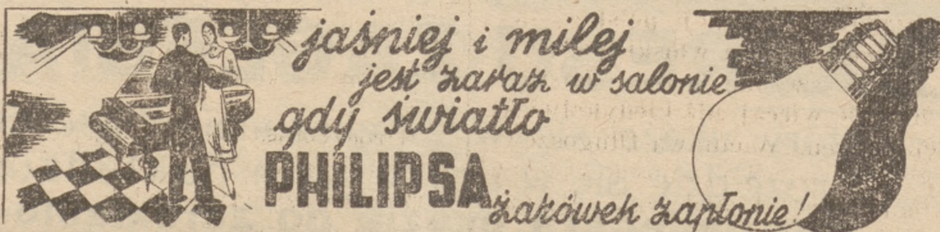
Pociąg ten konwojowany był przez 32-letniego Władysława Fugasa, zawiercianina, robotnika tejże fabryki.

W pewnej chwili paru chłopców z grupki, stojącej w pobliżu Pogody **zaczęło wskakiwać do wagonów, jedni czynili to dla figlów, drudzy być może w celu zabrania kawałka żelaza.** Wówczas stojący na wagonie konwojent Fugaś dobył rewolweru i **dał z niego w stronę uciekających 2 strzały, z których na nieszczęście jeden trafił w stojącego Pogodę, czekającego spokojnie na przejście pociągu.**

Postrzelony chłopiec padł trupem na miejscu.

Sprawca jego śmierci Władysław Fugaś odpowiadał w tych dniach przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Po przesłuchaniu świadków tego zabójstwa sąd wydał wyrok, mocą którego Fugaś skazany został na 7 lat więzienia oraz 600 złotych opłat sądowych.



Świnia zjadła
320 ZŁOTYCH.

We Wzdychach na Kaszubach zdarzył się osobliwy wypadek.

Okazało się, że wieprz pożarł znajdujące się w sienniku 350 zł. oszczędności gospodyni Leokadii G.

Jak to zwykle się dzieje przed świętami, p. Leokadia G. zabrała się do gruntownych porządków w całym domu, między innymi wyrzuciła też starą słomę z siennika i wrzuciła do chlewu na podściółkę dla trzody chlewnej. Do siennika zaś nakładła słomy świeżej.

Po uporządkowaniu mieszkania, co trwało kilka godzin, przypomniała sobie p. G., że w sienniku schowała sobie w pudełku 350 zł. Z niepokojem wpadła do chlewa, ale ku swemu przerażeniu przekonała się, że banknoty w sumie 320 zł. padły już ofiarą żarłocznego tucznika a znalazła tylko 30 zł. w bilonie.

Potworna zbrodnia
WE LWOWIE.

We Lwowie dokonano potwornej zbrodni na osobie 58 letniego Daniela Stećkowa.

Stećków był dawniej właścicielem cukierni. Po tym sprzedał ją. Był człowiekiem zamożnym i posiadał przy ul. Długosza własną kamienicę.

W niedzielę Stećków powrócił do domu i położył się spać.

W tym czasie ktoś wtargnął do mieszkania Stećkowa i zamordował go kilkunastu uderzeniami tępego narzędzia w głowę.

Zabranymi z kieszeni zamordowanego kluczami, zbrodniarz otworzył kasę. Nie wiadomo jednak, jaka suma padła łupem mordercy.

Policja dokonała sensacyjnego odkrycia już podczas pierwszych dochodzeń, mianowicie w mieszkaniu zamordowanego znaleziono śniegowce, co pozwala przypuszczać, że zbrodni dokonała kobieta.

Strajk tramwajów
WYBUCHŁ W ŁODZI.

Od dłuższego czasu toczyły się między Zw. Zawod. tramwajarzy a dyr. pertraktacje o żądania pracowników poprawy bytu i unormowania kwestyj spornych.

Ostatnio tramwajarze domagają się, aby pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia był wolny od zajęć. Wyjaśnić przytym należy, że niezależnie od akcji o postulaty ekonomiczne, tramwajarze uchwalili, że w pierwszy dzień świąt ani jeden wóz nie wyjedzie na miasto.

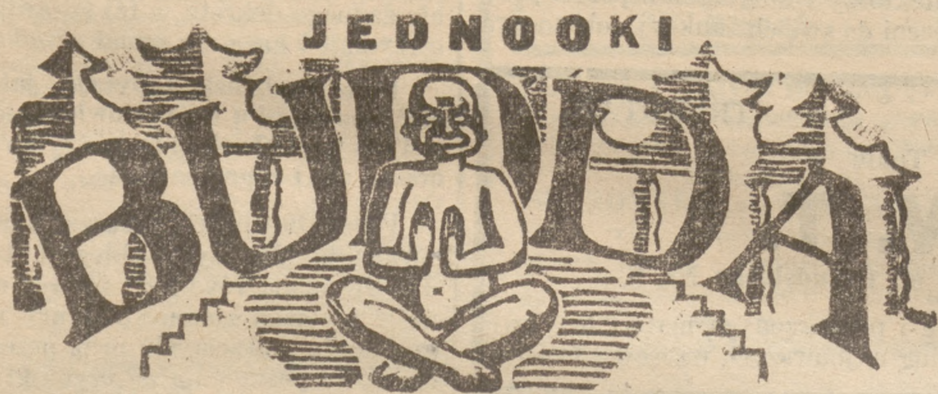
W związku z prowadzeniem pertraktacyj, tramwajarze wystosowali do dyrekcji pismo, w którym zastrzegają, że o ile do 20 bm. żądanie pracowników nie będzie uwzględnione, ogłoszą strajk.

Ponieważ odpowiedź dyrekcyj tramwajowej na wysunięte żądania wypadła negatywnie, tramwajarze odbyli zebranie i około godz. 4 popoł. uchwalono strajk ogólny.

W godzinę potem stanęły warsztaty tramwajowe przyczem pracownicy przystąpili do strajku okupacyjnego. Zkolei akcja objęła służbę ruchu.

Wybuch strajku zaskoczył całe miasto, tym bardziej, że wypadł on w okresie wzmożonego ruchu przedświątecznego.

Przebieg strajku spokojny.



B. PHILLIPS OPPENHEIM — **Powieść kryminalna**

77

— Zaklinam się, że to jest ten sam człowiek, który starał się wedrzeć do pałacu Hewsa i ten sam, który przyjął mnie w owym fatalnym klubie, a po tym wdarł się do mego mieszkania. Cała jego obrona była tylko udana. Strzelał do swoich ludzi przy pomocy ślepych nabojów. Mam w kieszeni jego rewolwer.

— Zdaje mi się, że się pan myli — powtórzył inspektor. — Proszę mi pokazać ten rewolwer.

Sięgnąłem do kieszeni i zauważyłem, że rewolwer mi skradziono.

— Niestety, ktoś mi ściągnął rewolwer — odpowiedziałem inspektorowi.

— Jestem przekonany, że się pan myli — upierał się Bloor. — Zresztą możemy go kazać obserwować.

Przeszliśmy do jadalni, gdzie wypiliśmy kilka kieliszków koniaku z dyrektorem hotelu. Po tym zmęczony przejściami nocy dyrektor pożegnał się z nami, a za chwilę i ów rzekomy Sams poszedł do siebie na górę.

ROZDZIAŁ XXXI

Trudno mi doprawdy opisać wrażenie, jakie na moim chlebodawcy wywołał posążek jednookiego Buddy. Drżącymi rękoma wziął figurkę i przypatrywał się z zachwytem arcydziełu które liczyło z górą 1000 lat.

— Doskonale się spisał, majorze! — pochwalił mnie po chwili milczenia. — Proszę mi opowiedzieć jak się to wszystko odbyło.

Opowiedziałem i przeżyciach ostatniej nocy, a opowiadanie swoje zakończyłem następująco:

— Tul-Kak zrobił wszystko, co do niego należało, aby oddać w pańskie ręce tę statuę. Jednakże zapłacił za to wszystko życiem. Dziś rano znaleziono go martwego w pokoju.

— Jestem przekonany, że za tym wszystkim stoi znowu Józef! Przybiegł on śmierć Tul-Kakowi, o ile sprzeda mi tę figurkę.

— Widocznie tych trzech obrońców, których posiadał Tul-Kak, na nic się nie przydało.

— Mniejsza z tym. Cieszę się, że ta sprawa została nareszcie załatwiona. Proszę mi lepiej powiedzieć, kto jest ten pan Ruben Sams, o którego waleczności w czasie napadu bandyckiego rozpisują się gazety?

— Według mnie, Ruben Sams jest Józefem!

— Pan chyba stroi sobie żarty.

— Bynajmniej. Byłem świadkiem wspaniałej obrony owego pana i zauważyłem, że strzelał do napastników przy pomocy ślepych naboi.

— Nieprawdopodobne.

— A jednak prawdziwe.

— Czy to fakt, że pan mówił z tym jegomościem o pannie Essiter?

— Zadałem mu to pytanie, ale mi na nie nie odpowiedział. Wykręcił się jakąś zdawkową odpowiedzią.

— Ten gałgan ma humor! — zawołał Martin Hews.

— W każdym razie ja stwierdzam, że ile razy chciałem unieszkodliwić tego pana, tyle razy to mi się nie udało. Byłem przekonany, że inspektor Bloor również mi nie dowierzał.

— Z tego tylko widać, że ci wszyscy panowie z policji nic nie są warci. Muszę panu powiedzieć, że nadomiar złego znajduje się pod ścisłą kontrolą policyjną. Oto bowiem w Wiedniu w pałacu Weinrorf skradziono cenne gobeliny, które ja chcę odkupić. Gobeliny te leżą od kilku dni w motorówce na rzece i nie mogę ich sprowadzić, gdyż obawiam się ściągnąć sobie na kark policji. Powiadam panu, że niekiedy mam dosyć tego wszystkiego.

— Czemu w takim razie nie da pan spokój zbieraniu dzieł sztuki? Mnie się zdaje, że te wszystkie rzeczy kosztują pana za dużo kłopotów.

— Mnie się jeszcze to nie sprzykrzyło. Uważam, że skarby, jakie zbieram, warte są tych trudów.

— Powinien się pan zadowolić zebranymi już skarbami i wyjechać do Południowej Ameryki albo do Włoch, gdzie będzie pan mógł w spokoju radować się swoimi skarbami.

— Dopóki Józef żyje nie jestem nigdzie pewny. Celem jego życia przecież jest okradanie mnie z różnych skarbów sztuki. Otoczony jestem niebezpieczeństwami i grożą mi one zarówno w Anglii, jak i zagranicą.

d. c. n.

Ku czci płk. Fr. Nullo

Uroczystość odsłonięcia popiersia w Rzymie

Polska delegacja wojskowo-legionowa, bawiąca w Rzymie z parku Wspomnień odjechała na Monte Pincio, aby wziąć udział

w uroczystości odsłonięcia popiersia garybaldczyka płk. Francesco Nullo, poległego w powstaniu styczniowym.

Popiersie to, wykonane przez Henryka Kunę, ofiarowane zostało Rzymowi przez delegację polską i ustawione przy alei Medyceuszów.

Po odegraniu hymnu polskiego, oraz obu hymnów włoskich przez orkiestrę kopanii honorowej karabinierów, wygłosił dłuższe przemówienie prezes związku włoskiego ochotników wojennych gen. Coselschi, który rozwinął tezę, że

pokój jest pozbawiony wartości, jeżeli nie towarzyszy mu sprawiedliwość.

Hołdując tej szczytnej zasadzie, Francesco Nullo, zasłużony garybaldczyk, wraz z garścią swych towarzyszy wojennych z Begamo udał się do Polski, aby walczyć za jej wolność przeciw przewadze wojskowej i materialnej barbarzyńskiego najeźdźcy, wykazując wiarę w sprawiedliwość oraz moc ducha. Skreśliwszy dalej opis bitwy, w której Francesco Nullo padł z sercem przeszytym kulą moskiewską, mówca przypomniał, że

grób płk. Nullo został zrównany z ziemią przez Moskali, aby nie stał się przedmiotem kultu i manifestacyj patriotycznych.

Mimo to jednak nieznane ręce stale składały na mogile bohatera świeże kwiaty. Były one najpiękniejszym świadectwem miłości narodów polskiego i włoskiego,które zawsze złączone były wspólnym umiłowaniem wielkich ideałów i poświęcenia. Podkreśliwszy następnie równoczesność dwóch ceremonii dzisiejszych, mówca przypomniał zeszłoroczny pobyt ochotników włoskich w Polsce, gdzie złożono hołd wielkiemu zwycięzcy z nad Wisły. Przeprowadziwszy następnie porównanie między Polską, strzegącą Europę od wschodu przed bolszewizmem a misją cywilizacyjną Włoch na Morzu Śródziemnym, mówca stwierdził w końcu, że polscy powstańcy i legioniści walczyli o te same ideały wolności i cywilizacji, które przyświecają dzisiaj ochotnikom włoskim.



PRZYJAZD DELEGACJI WOJSKOWO-LEGIONOWEJ DO RZYMU.

Zdjęcie nasze przedstawia powitanie delegacji polskiej wojskowo - legionowej w salonach recepcyjnych na dworcu w Rzymie przez przedstawicieli władz i kombatantów włoskich.

Z kolei przemawiał gubernator ks. Colonna, który po skreśleniu obszernego życiorysu płk. Nullo

podziękował delegacji polskiej za popiersie bohatera włoskiego, którego imię czczone będzie dzisiaj w Rzymie więcej, niż kiedykolwiek

Następnie gen. Wieniawa-Długoszewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie wręczył, podeście z Bergamo, skąd pochodził płk. Nullo, urnę z ziemią z jego mogiły. Gen. Wieniawa-Długoszewskiemu odpowiedział w serdecznych słowach podesta miasta Bergamo.

Po tej uroczystości delegacja polska podejmowana była śniadaniem przez prezesa włoskiego związku ochotników wojennych gen. Coselschi.

Wieczorem ambasador R.P. przy kwirynale Wysocki wydał na cześć delegacji oraz wybitnych osobistości włoskich obiad, po którym odbył się raut, połączony z koncertem.

* * *

Uroczystość rzymska jest szczególnie bliska Olkuszowi, na którego cmentarzu spoczywają zwłoki ś. p. płk. Fransesco Nullo.

Na froncie politycznym

SPRAWA RED. MACKIEWICZ — PŁK. KOC.

Na marginesie sprawy między płk. Kocem a red. „Słowa“ wileńskiego Mackiewiczem ukazała się w „Słowie“ następująca wiadomość:

„Od Redakcji. Po zapoznaniu się w Rzymie z komunikatem płk. Koca z dnia 8 grudnia br. redaktor „Słowa“ p. St. Mackewicz powrócił do Warszawy w dniu 17 grudnia o godz. 1 popoł. i skierował sprawę na drogę pozadziennikarską“.

WALKA O DUSZĘ KOLEJARZA.

Agencja „Kabel“ donosi: Na terenie zawodowych związków kolejarzy znów dają się zaobserwować wzajemne walki Klasowy Związek Zawodowy Kolejarzy (pozostający pod wpływem PPS), rozesłał ostatnio szereg listów do członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich, którzy swego czasu należeli do ZZK. W listach tych ZZK, proponuje dzisiejszym członkom ZKP. powrót do dawnej organizacji. W związku z tą akcją kierownictwo Zjednoczenia Kolejowców Polskich rozesłało do swych organizacyj na prowincji okólniki, przestrzegając swych zwolenników przed „dywersyjną“ robotą Z. Z. K.

KTO STANĄŁ NA CZELE CENTR. ZW MŁODEJ WSI.

Walny zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi wybrał nowe władze Związku Prezesem został wybrany przez Walny Zjazd jednogłośnie dotychczasowy prezes, Stanisław Gierat. W skład zarządu głównego weszli pp.:: Maj Kazimierz, Miechówka Stanisław, Pieszczyk Franciszek, Tyczyński Romuald, Szkop Jan, Kazimierski. Musialski Józef, Lis Bolesław, jako zastępcy: Herba Władysław, Szymańska Helena.

POWÓD POWSTANIA CZWÓRPOROZUMIENIA.

W przemówieniu, wygłoszonym na Walnym Zjeździe Centr. Zw. Młodej Wsi, prezes Związku, Gierat, wyjaśnił przyczyny powstania czwórporozumienia młodzieżowego. Według słów p. Gierata, porozumienie czterech organizacyj młodzieżowych było oznaką protestu i reakcji przeciwko tego rodzaju sposobom, tj. gleichszaltowaniu młodzieży pod znakami związku Młodej Polski, jak również praktyczną wskazówką przeprowadzenia konsolidacji. Zostało ono dobrze przyjęte i trafnie ocenione przez opinię społeczną z wyjątkiem grup prawicowych, zwłaszcza narodowej demokracji. które przypisywały czwórporozumieniu znaczenie gry politycznej. Następstwem tego faktu i zdecydowanej postawy sfer legionowo — peowiackich był wywiad płk. Koca, w którym zrzekł się on przewodnictwa Młodej Polski ustalił, że ZMP. jest tylko jedną z organizacyj młodzieży, przestaje być natomiast władzą hierarchiczną w stosunku do całej młodzieży.

CHOINKA STALINA

„Died-moroz“ z twarzą dyktatora

Przed rokiem, kiedy Stalin rzucił hasło, iż życie w Sowietach stało się lepsze i weselsze, rząd sowiecki powziął zasadniczą decyzję, zezwalającą obywatelom sowieckim na urządzanie choinek w okresie świątecznym. Wprawdzie urządzanie choinek w Sowietach połączono z Nowym Rokiem. Jednakowoż ludność z tym się nie liczy i urządza choinki w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Przed rokiem dano ku temu sposobność, uchwalając w pierwszych dniach grudnia nową konstytucję sowiecką. Wydział propagandy wszechzwiązkowej partii komunistycznej polecił wówczas urządzenie choinek tuż po uchwaleniu konstytucji, aby w ten sposób szary obywatel sowiecki, pod wrażeniem dekoracji choinkowej, uwierzył w słowa dyktatora sowieckiego o lepszym i weselszym życiu w Sowietach.

Choinkowe oświadczenie zeszłoroczne wypadło bardzo dobrze również i pod względem handlowym, ludność bowiem, która nie posiadała dotychczas możliwości urządzania choinek tradycyjnych, wykupiła cały nagromadzony zapas tego rekwizytu świątecznego oraz pośpiesznie wyprodukowanych ozdób choinkowych.

To też w roku bieżącym urządzanie choinek przybrało w Sowietach masowy charakter. W samej Moskwie, według doniesień dzienników sowieckich, już w połowie grudnia sprzedano około 300.000 choinek. Również i w innych miastach sprzedaż choinek w okresie świątecznym stała się poważną pozycją w handlu sowieckim.

Obawiając się wzrostu uczuć religijnych, rząd sowiecki postarał się o to, aby wykorzystać tradycyjne drzewko świąteczne dla celów propagandy komunistycznej. Kalkulacja jest bardzo prosta — setki tysięcy choinek upiększają w okresie świątecznym mieszkania milionowych rzesz obywateli sowieckich we wszystkich miastach, a nawet w kolektywach rolnych. Wraz z choinkami do izb mieszkalnych wędrują ozdoby choinkowe, którym nadano specjalny propagandowy charakter W ubiegłym roku wśród ozdób choinkowych, oprócz tradycyjnego „dieda moroza“ którego oblicze przypomniało Stalina, wieszano na choinkach ozdoby poświęcone świeżo uchwalonej konstytucji z odpowiednimi napisami.

W roku bieżącym największym wydarzeniem politycznym były wybory do najwyższej rady ZSSR, zwanej „wierchownym sowietom“. To też wyprodukowano mnóstwo ozdób choinkowych, poświęconych nowemu parlamentowi sowieckiemu. W całym kraju rzucono na rynek podobizny członków „wierchownawo sowieta“, wybranych w danym obwodzie. Będą one zdobić tegoroczne choinki sowieckie. Oczywiście najliczniej reprezentowane będą podobizny Stalina, którego odpowiednio do okazji nazywają „rodzonym ojcem“ (batiuszkoj). Czerwony car przejął wszystkie niemal tradycje białego cara moskiewskiego.

„Choinkowa propaganda“ sowiecka w tym roku poszła jednak nieco dalej.

Poza podobiznami Stalina i innych przywódców sowieckich, poza łodziami podwodnymi lub czołgami propaguje się w roku bieżącym kult Heroda. Choinka sowiecka bowiem służyć musi nie tylko propagandzie politycznej, lecz i antyreligijnej. Dlatego też przedstawiono Heroda jako „dobrego władcy walczącego z zacofaniem religijnym“.

W ten sposób tegoroczna choinka w Sowietach wykorzystana będzie wszechstronnie przez agitatorów komunistycznych. Inna rzecz, jak się odnosi ludność do tej „propagandy choinkowej“. Przeważająca większość obywateli sowieckich wykazuje coraz większe przywiązanie do religii. Odrzuci ona propagandowe ozdoby i wokół tradycyjnej choinki zbierze się nie jedna rodzina, aby w święcie tradycyjnym znaleźć ukojenie swych trosk i zaczerpnąć wiary w zwycięstwo ostateczne światła Chrystusowego nad ciemnością.

Dajemy głos.

Bądźmy dobrymi dla zwierząt

Przypomnienie bardzo na czasie

Człowiek stale styka się ze zwierzętami domowymi, ale nie wszyscy i wśród nas umieją się obchodzić z nimi, aby osiągnąć z nich należyte korzyści. Najpród więc trzeba młodzież wychować na dobrych hodowców.

Maleńkiemu dziecku już powinno się wszczepiać pojęcie, że zwierzę, dane nam przez Boga do pomocy, jest niejako naszym przyjacielem, któremu należy się nasza przyjaźń i opieka, bo jest nieme i bezradne.

Uczmy łagodnego obchodzenia się, objaśniajmy jaką wartość przedstawiają zwierzęta dla człowieka.

Nie wkładajmy dziecku bata do ręki, nie pozwalajmy na bicie, na pastwienie się nad bezbronnym zwierzęciem, karmy, gdy rzuca kamieniem w psa lub kota, lub męczy je, gdy straszy lub prześladuje zwierzęta.

Nie pozwalajmy dziecku niszczyć gniazd ptasich, strzelać z procy do ptaków, zakładać sideł.

Nie pozwalajmy dziecku na przyglądanie się, gdy się zwierzęta zarzyna, ani różnym praktykom wioskowych znachorów, jakie wyczyniają nad biednymi stworzeniami.

Dziecko uczy się okrucieństwa i później idzie z batem przez życie, staje się twarde, nieustępliwe, a gdy na starość oddacie mu stér gospodarstwa, nie ulituje się nad waszą starością — na żebry wypędzi i obije nieraz.

Uczmy dziecka dobroci w stosunku do bliźnich i do zwierząt.

Pieczołowitym rękom powierzone stworzenie staje się rozumne, łagodne przyjdzie do Was z ufnością. Są kraje, gdzie nie znają wcale bata, a osiągają duże korzyści z pracy zwierząt.

Nie będzie tych częstych wypadków łamania nóg, gdy zastraszone bi ciem stworzenie harce wyczynia, nie będzie narowów u koni i krów, kopań przy dojeniu.

Przyzwyczajmy zwierzęta do ręki ludzkiej, czyśćmy je codziennie, dajmy dostateczne pożywienie, schludne i ciepłe obory, stajnie i budy dla psów, pielęgnujmy i leczmy zwierzęta w chorobie, a przede wszystkim rozstańmy się z batem, tym barbarzyńskim zabytkiem dzikich czasów.

W takiej atmosferze wychowane dziecko będzie napewno dobrym synem i uczciwym człowiekiem.

Zawiązujcie po wsiach i miastach Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, zapisujcie się sami do tych Towarzystw.

Wszelkich objaśnień udziela **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sosnowcu** ul. 3 Maja Nr. 20 (obok Kościółka Kolejowego).

Święta nadchodzą...

Z kilka dni gwiazdka...

Na ulicach wielkiego miasta ruch i gwar przedświąteczny. Wszyscy śpieszą wybierają prezenty. kupują...

Co wybrać, co kupić, żeby sprawić jak największe zadowolenie swym najdroższym?

Tyle jest rzeczy pięknych, efektownych Ale co będzie najmilszym i najbardziej wartościowym upominkiem?

W jasno oświetlonych efektownie udekorowanych wystawach sklepów radiowych zwracają uwagę wytworne, połyskliwe skrzynki odbiorników „Serii Symfonicznej Philips 38".

Czy można sobie wymarzyć lepszy podarek gwiazdkowy?

Odbiornik Philipsa to podarek. który sprawi zadowolenie wszystkim bez wyjątku członkom rodziny, nie wyłączając ofiarodawcy. Prezent ten nie tylko uprzyjemni Święta, lecz będzie służył przez wiele długich lat.

Zamiast kupować mnóstwo różnych drobiazgów dla każdego członka rodziny osobno, znacznie oszczędniej i praktyczniej jest kupić jeden prezent ogólny o nieprzemijającej wartości prezent, który wniesie ze sobą radosną, świąteczną atmosferę do domu.

Jakim zaufaniem i popularnością cieszą się odbiorniki Philipsa wśród szerokich rzesz publiczności, świadczy najlepiej fakt, że seria superów 4—38 została już całkowicie wyprzedana. Obecnie rozpoczęto sprzedaż drugiej serii.

Powiększony będzie gmach gimnazjum

im. St. Wyspiańskiego w Sosnowcu

W ub. niedzielę odbyło się w gimnazjum im. Wyspiańskiego w Sosnowcu walne zebranie członków Zrzeszenia Rodzicielskiego. Po złożeniu sprawozdań przez dyr. J. Szydłowskiego i prezesa St. Wolffa, omówono szczegółowo sprawę rozbudowy gimnazjum, którą zreferował p. prezes Wolff, a następnie omówił prezydent m. Kaczkowski.

Uchwalono jednogłośnie przystąpić do rozbudowy gmachu szkolnego.

Uchwała ta poza tym że, posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju gimnazjum, jest bardzo charakterystyczna, jest to jakby dobrowolne opodatkowanie się rodziców na rzecz szkoły, przeważnie ludzi niezamożnych.

Kiedy się spojrzy na historię tej placówki, to takie uchwały będące wyrazem pojętego w wysokim stopniu obowiązku obywatelskiego stanowią tradyeję u ludzi pracujących dla tej szkoły nawet wówczas, kiedy ukończenie przez ich synów szkoły, czyni ów kontakt luźnym. Ten entuzjazm, który obserwowało się wśród przeszło stu obecnych rodziców, wywołuje przede wszystkim wyjątkowo aktywna działalność niezmordowanego w tej pracy długoletniego prezesa Zaszadu Zrzeszenia Rodzicielskiego p. Stanisława Wolffa. To też wysunięty przez p. Łogiewę wniosek

o nadanie członkostwa honorowego prezesowi Wolffowi i jego długolet nim współpracownikom, w tej zaszczytnej pracy nad rozwojem Gimnazjum: p. Ludwikowi Piątkowskiemu i ks. prefektowi Franc. Rubikowi, przyjęty został żywiołowymi oklaskami przez licznie zgromadzonych rodziców.

W wolnych głosach na wniosek p. Kurka uchwalono wystosować prośbę do Rady Miejskiej o przemianowanie ul. Dziewiczej, przy której położone jest gimnazjum, na ulicę im. St. Wyspiańskiego. W zamęcie poczynań do by dzisiejszej, akcja Zrzeszenia Rodzicielskiego kwalifikuje się do rzędu pozytywnych prac o pierwszorzędnym znaczeniu, zarówno ze społecznego jak i państwowego punktu widzenia.

Społeczeństwo woj. kieleckiego wybuduje ścigacz morski

Uroczysta akademia ligi morskiej i kolonialnej w Radomiu

W 19-tą rocznicę utworzenia marynarki wojennej, przypadającą na zakończenie zbiórki na łódź podwodną i rozpoczęcie budowy ścigaczy morskich zarząd okręgu radomsko - kieleckiego L. M. K. zorganizował w Radomiu w ub. niedzielę uroczystą akademię połączoną z wręczeniem gen. Kwaśniewskiemu

czeku symbolicznego na kwotę zł. 427.677 gr. 87 zebraną na FOM przez społeczeństwo województwa kieleckiego.

Akademię, w której udział wziął również wojewoda kielecki dr. Dziadosz poprzedził odegrany przez orkiestrę hymn „Do Bałtyku", po czym inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący sekcji okręgowej obrony morskiej L. M. K. inż Stanisław Tarwid. Drugim z kolei mówcą był delegat zarządu głównego L. M. K. p. Dębski., po czym nastąpiło uroczyste wręczenie symbolicznego czeku na ręce inspektora armii gen. Stanisława Kwaśniewskiego, który w odpowiedzi wygłosił przemówienie.

Na wniosek inż. Tarwida zgromadzeni uchwalili następnie rezolucję, wyrażającą dalszą gotowość społeczeństwa do ofiar na rzecz F. O. M. i wzywającą do akcji na rzecz budowy ścigacza morskiego.

Z kolei powołano do życia obywatelski wojewódzki komitet honorowy zbiórki na ścigacz morski — okręgu Radom—Kielce. Stanowisko przewodniczącego komitetu objął wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Na zakończenie akademii wręczono poszczególnym instytucjom i osobom dyplomy uznania za pracę na rzecz F. O. M.

DRZAZGI.

Jeszcze o zgodzie

Wczoraj na tym miejscu pisaliśmy o źródle zgody, jaka nastąpiła między Związkiem Pracowników Umysłowych na którego czele stoi p. Górecki a P. Z. P. P. i H., którym kieruje p. Grunwald. Między tymi organizacjami zawodowymi trwały procesy sądowe. — Procesy te zostały zlikwidowane. zgodnie z ogólnie panującą opinią —

Jako źródło zgody wskazywaliśmy zgodnie z ogólnie panującą opinią O. Z. N. do którego należą przedstawiciele jednego i drugiego związku.

Ze strony zainteresowanych wyjaśniają nam, że rzecz miała się nieco inaczej. Mianowicie w Sądzie Apelacyjnym w imieniu PZPP. i H. z ul. Sienkiewicza zwrócił się pełnomocnik tego Związku mec. Fawełek z propozycją zawarcia zgody. Na propozycję tę prezes Zw. Prac. Umysł. p. Górecki odpowiedział, że ludzie rozsądni zawsze powinni dojść do porozumienia.

Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym na wniosek pełnomocnika PZPP. i H. została odroczona. a obecnie doszło do zgody i ogłoszenia znanej deklaracji.

O. Z. N. oficjalnie żadnego udziału w tym nie brał, niemniej jednak informatorzy nasi nie zaprzeczają że do zgody niewątpliwie przyczyniły się panujące w społeczeństwie nastroje konsolidacyjne.

Prostujemy też, że p. Stefan Kowalski, którego nazwisko zostało wczoraj wymienione w związku ze sprawami sądowymi organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, nie był ani wśród oskarżycieli ani wśród oskarżonych.

—oOo—

Przy głośniku

Żłobek dzieci robotniczych

I WYSTĘPY SOLISTÓW.

Dziś w środę o godz. 20 ze studia sosnowieckiego red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Żłobek dzieci robotniczych" W części koncertowej wystąpią p. H. Koziorowska (sopran), która odśpiewa kilka pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli, A. Szynkowski i fortepianu K. Bortnowska.

Solo na skrzypcach utwory Kreislera odegra przy akompaniamencie p. Z. Kuchcińskiego — p. St. Kuchciński.

REPORTAŻE Z LIPSKA I DREZNA.

Dziś o godz. 19.20 nadaje Polskie Radio reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku pt. „U grobu Bacha". Audycja ta jest jedną z cyklu nagranych przez Witolda Hulewicza i Witolda Bohdziewicza którzy w swoim czasie udali się do Drezna i Lipska ,aby dla polskich słuchaczy opracować kilka reportaży opisujących ciekawe muzea zabytki i wspomnienia historyczne. Audycje te zorganizowane zostały na zasadzie wymiany bowiem reporterzy niemieccy na jesieni nagrywali podobne reportaże w Krakowie aby zaznajomić niemieckich słuchaczy z zabytkami starego grodu wawelskiego. Reportaż środowy jest trzecim z kolei jaki nadaje Polskie Radio, pozostałe usłyszą radiosłuchacze w styczniu i lutym a tematami ich będą: wędrówka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni pt. „Błękitne Miecze", reportaż z Lipska pt. „Bitwa narodów" oraz „Pamiątki polskie w Dreźnie".

Modrzejów skreślony z planu zabudowy miasta

Kategoryczny protest sosnowieckiej rady miejskiej

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu, które mu przewodniczył prez. J. Kaczkowski, uczczono przez powstanie i chwilową ciszę pamięć zmarłego niedawno wielkiego pisarza i bojownika o wolność Polski śp. A. Struga.

Pierwszy punkt porządku obrad tj. sprawę podatku inwestycyjnego referował radny Barański.

W statucie tym poczyniono kilka zmian, między innymi **skreślono zupełnie pobieranie podatku od lokali. A więc pobierany będzie tylko podatek inwestycyjny od nieruchomości w wysokości 5 proc. od datku komunalnego i podatek od świadectw przemysłowych w wysokości 30 proc.**

Ogółem z tego podatku miasto ma osiągnąć 50 tysięcy zł.

Sprawę publicznej szkoły powszechnej, specjalnej dla dzieci niedorozwiniętych referował r. Olejarczyk. O becnie dzieci niedorozwiniętych jest 125. Umieszczone one są w pięciu oddziałach przy szkole powsz. nr. 6. W sprawie tej zabierał głos dyr. Mazur oświadczając, że otwarcie takiej szkoły pod fachowym kierownictwem jest konieczne.

Dłuższą dyskusję prowadzono przy omawianiu sprawy nowozatwierdzone go planu zabudowy miasta. Na planie tym bowiem **ministerstwo skreśliło zaprojektowaną budowę portu w Modrzejowie.**

Zachodzi więc obawa, czy Modrzejów nie zostanie wyłączony z granic Sosnowca.

W sprawie tej zabierali głos: dyr. Mazur, r. Kurbiel, r. Angier, r. Stypa, r. Lubelski, r. Kopczyński, Oliner i Chudzik oraz prez. Kaczkowski, który udzielał szczegółowych wyjaśnień.

W przemówieniach swoich wszyscy mówcy kategorycznie protestowali przeciwko skreśleniu z planu zabudowy miasta — portu w Modrzejowie.

Dłuższy referat na temat potrzeby portu w Zagłębiu i jego znaczenia dla rozwoju gospodarczego Państwa wygłosił ławnik inż. J. Gallot.

W związku z tym rada uchwaliła wniosek zgłoszony przez komisję z częściową poprawką r. Stypy **według tego wniosku rada miejska, przyjmując do wiadomości reskrypt urzędu wojewódzkiego o zatwierdzeniu planu ogólnego zabudowy m. Sosnowca, protestuje przeciwko skreśleniu z planu zabudowy miasta portu w Modrzejowie i stwierdza, że w związku z nowopowstającym COP. budowa portu nabiera szczególniejszej aktualności i staje się, zdaniem Rady, nieodzowną, z uwagi na konieczność zaopatrzenia w węgiel tego ośrodka najtańszą i najpewniejszą drogą wodną, a nadto ożywi znacznie pod względem gospodarczym całe Zagłębie Węglowe, w szczególności m. Sosnowca, — poleca Zarządowi miejskiemu niezwłoczne poczynienie starań:**

a) o uzyskanie zgody właściwych władz na budowę portu węglowego na rzece Czarnej Przemszy w granicach m. Sosnowca,

b) oraz, powołując się na pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3. 12. 1937 r. poleca zarządowi miejskiemu wyjednanie zatwierdzenia planu zabudowy dzielnicy Modrzejów.

Ostatnim punktem porządku obrad była sprawa nadania nazwy dojazdom do nowowybudowanych domków robotniczych przy ul. Suchej o czym już kilka dni temu pisaliśmy. A więc dzielnicy tej nadano nazwę Osiedla robotniczego — Pogoń, a nową ulicę sąsiadującą z tym Osiedlem nazwaną ulicą im. A. Skwarczyńskiego.

Prez. Kaczkowski zamykając posiedzenie życzył wszystkim radnym Wesołych Świąt.

Omal nie tragiczny wypadek

Szoferzy nie przestrzegają przepisów jazdy

Onegdaj o godz. 13.40 na przystanku tramwajowym na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu nawprost kawiarni „Europa" wydarzył się wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

W chwili gdy pasażerowie wsiadali do stojącego tramwaju, nadjechał samochód ciężarowy, którego kierowca wbrew przepisom nie zatrzymał się. **Wskutek tego bokiem przejeżdżającego samochodu do tramwaju przygniecieni zostali lekko dwaj pasażerowie. Jezdnia w dniu onegdajszym była oślizgła, to też łatwo owi pasażerowie mogli się przewrócić pod koła samochodu.**

Kierowca mimo okrzyków nie zatrzymał wozu i odjechał w kierunku ulicy Teatralnej, prawdopodobnie na targowicę.

O podobnym wypadku komunikują nam z Będzina, gdzie wypadku omal nie spowodował kierowca samochodu nr. 77.715.

Zdarza się również, że dojście do tramwaju na przystankach utrudniają przejeżdżające wozy.

Sprawą tą zająć się powinny władze policyjne, spisując protokuły na niestosujących się do przepisów kierowców i furmanów.

Wiadomości bieżące

Środa 22 Grudz.

Dziś: Zenona
Jutro: Wiktoril
Wschód słońca: 7,43
Zachód słońca: 15,26

Ostrzeżenie

Jak nam komunikują, do P. T. kupców, przedstawicieli firm i przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu zgłaszają się różni osobnicy, którzy podając się za pracowników naszego wydawnictwa zbierają ogłoszenia do swoich wydawnictw.

W związku z tym zwracamy uwagę, że akwizytorzy naszego wydawnictwa posiadają odpowiednie zaświadczenia, które obowiązani są okazać na każde żądanie. Upraszamy więc P. T. Kupców i Przemysłowców o zwrócenie na to uwagi.

Jednocześnie nadmieniamy, że przeciwko osobnikom, którzy podszywać się będą nadal pod nasze wydawnictwo kierować będziemy sprawy na drogę sądową.

WYDAWNICTWO „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

***

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 — ostatnie przedstawienie przed świętami — dana będzie pełna humoru komedia w 4 aktach A. Birabeau pt. „Woźny i minister". Chcąc umożliwić najszerszym sferom publiczności ujrzenia tej świetnej komedii, dyrekcja teatru wprowadza, jako prezent gwiazdkowy kupony upoważniające do wprowadzenia dwuch osób na jeden bilet W ten sposób ceny zostały obniżone o 50 proc. Kupon można znaleźć w dzisiejszym numerze pisma.

KUPON ULGOWY

Okaziciel niniejszego za cenę jednego biletu na parter, wprowadzić może w dniu dzisiejszym jedną osobę bezpłatnie

Sosnowiec, dnia 21-go grudnia 1937 r.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Detektyw z Honolulu.
PATRIA: — „Kid Galahad"
EDEN: Dwa urwisy i Salve Regina.

—o—

— **PRZENIESIENIE SĄDU GRODZKIEGO.** Swego czasu pisaliśmy, że obecny lokal sądu grodzkiego w Sosnowcu jest za mały. Obecnie dowiadujemy się, że w maju p. r. sąd grodzki zostanie przeniesiony do nowego lokalu obszerniejszego przy ul. 3-go Maja do budynku, w którym mieści się urząd pocztowy.

— **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW** w kościółku Najś. Serca Jezusowego w Sosnowcu w piątek 24 t.m. o godz. 11.30 w nocy uroczysta jutrznia, po której Pasterka. W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia msze sw o godz. 9 i 10 o godz. 11 suma. Nieszpory i nałożenia o żłóbka o godz. 4 popoł.

Smierć postrzelonych

NA HAŁDZIE KOP. DOROTA.

Jak pisaliśmy, stróż kopalni „Dorota" Jan Kałuża postrzelił na hałdzie dwóch znanych złodziei Stanisława Dębskiego i Jana Natkańca.

Po przewiezieniu do szpitala obaj zmarli.

Kulką śnieżną

WYBILI PIEKARZOWI OKO.

Onegdaj przejeżdżającego na furgonie piekarskim M. Borzykowskiego z Czeladzi obrzucili kulkami śnieżnymi, jacyś chłopcy z Piasków, przy czym wybili mu oko. Piekarz Borzykowski złożył zameldowanie w policji W kulce, którą uderzony został Borzykowski znajdowała się ukryty kamień

3 lata więzienia

ZA NAPAD BANDYCKI.

Bandyci Roman Krzysztofik i Julian Gorlewicz, zostali skazani przez sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie na 3 lata więzienia.

Dokonali oni napadu rabunkowego we wsi Kowary, gmina Klimontów na mieszkanie Łukasza Janczyka, któremu zabrali pościel i garderobę, wartości 250 zł.

— **ZARZĄD KOŁA BYŁYCH WYCHOWANEK GIMN. IM. E. PLATER W SOSNOWCU** przypomina koleżankom o „Opłatku", urządzanym dziś o godzinie 18.30 w sali Stowarzyszenia Techników. Sosnowiec, 3 Maja 25 vis a vis kościółka i prosi o liczne przybycie.

Z OLKUSZA.

(o) **NOWA ORGANIZACJA B. WOJSKOWYCH.** W Olkuszu powstała nowa placówka b. wojskowych, mianowicie Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków. Skład zarządu koła ukonstytuował się jak następuje pp.: Piotr Migielski — prezes. Symforian Władyka (Wolbrom) — zastępca, Bronisław Dziedzic — sekretarz i Jan Kocjan — skarbnik. W zebraniu wzięli udział delegaci okręgu pp.: Mieczysław Musiał z Warszawy oraz Piekarski i Fawłowski z Radomia. Zebrani wysłali depeszę do prezesa zarządu głów. wojewody Nakoniecznikoff - Klukowskiego z wyrazami posłuszeństwa.

Zamiast życzeń świątecznych

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA OLKUSKIEGO.

Powiatowy obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu zwraca się do wszystkich obywateli pow. olkuskiego, a szczególnie do instytucyj państwowych, samorządowych, dyrekcyj fabryk i organizacyj, aby w myśl wskazań p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, składali ofiary na rzecz bezrobotnych. Ofiary należy przekazywać wzgl. wpłacać do olkuskiej PKO. nr. 67118 na rachunek Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Olkuszu. Lista ofiarodawców będzie ogłoszona w dziennikach.

Powiatowy komitet ma niepłonną nadzieję, że ofiarność całego społeczeństwa olkuskiego będzie wielka i że do obywatelskiego obowiązku staną wszyscy.

(o) **STRZELCZYNIE — BEZROBOTNYM.** Onegdaj delegacja żeńskiego oddziału Zw. Strzeleckiego w Olkuszu w osobach pp. prezeski Swolkieniowej i komendantki Moorówny, złożyła na ręce p. starosty Brzostyńskiego dar dla najbiedniejszych bezrobotnych, mianowicie 10 szt. szali i 10 czapek wełnianych, wartości około 200 zł. Przedmioty te wykonane zostały przez strzelczynie oddziału olkuskiego.

Taka sama ofiara wpłynęła na bezrobotnych za pośrednictwem p. starosty od strzelczyń oddziału w Kulczach. Delegatki w osobach pań: dyr.: Kowarskiej, Julii Piłkówny, Alfredy Baranówny i Heleny Dobrkówny, złożyły 100 par rękawic i 15 par pantofli dziecinnych, wartości około 300 zł. Przedmioty te wykonały również własnoręcznie z materiału, ofiarowanego przez fabrykę „Klucze“.

(o) **ZAKOŃCZENIE KURSU PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.** W szkole rolniczej im. Marszałka Piłsudskiego w Trzyciążu zakończono 4-dniowy kurs przysposobienia rolniczego, na który uczęszczało 60 słuchaczy z pow. olkuskiego. Zakończenie poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym w Jangrocie. Na kursie wykładali: inspektorowie kieleckiej Izby rolniczej, personel nauczycielski w Trzyciążu oraz personel instruktorski OTO. i K. R. w Olkuszu.

(o) **WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY.** Na onegdajszym walnym zebraniu koła przyjaciół harcerzy przy szkole powsz. nr. 2 w Olkuszu po szczegółowych sprawozdaniach, odczytanych przez pp. dr. Goreczycowej, Bieńkowskiej, Gierakowej, Majcherkiewicza i Kudery, wybrano zarząd pp.: F. Majcherkiewicz — prezes Czokowa — zastępczyni, Gerakowa — sekretarz, Rosiak — skarbnik oraz zastępcy. Komisja rewizyjna pp.: dr. Goreczycowa, dr. Ossowska i Kudera. Referat „Jak należy wychowywać młodzież“ wygłosiła p. Okrajniowa.

(o) **POŻAR.** Wskutek wadliwego komina, spłonął dom Macieja Pasicha w Ŀgocie pod Wolbromiem. Oprócz domu spaliło się sporo różnych przedmiotów domowych oraz zboże.

—m—

Śmiertelny strzał w obronie własnej

Tragiczne zajście w Będzinie

Jak pisaliśmy, w niedzielę po północy na ul. Sienkiewicza w Będzinie znaleziono postrzelonego przez nieznanego sprawcę Wawrzyńca Zabagłę, znanego w Będzinie włamywacza

Zabagło przewieziony do szpitala życie zakończył.

W toku śledztwa ustalono, że Zabagło postrzelony został przez mieszkańca Grodźca niejakiego Zagórnego (ul. Mickiewicza 29), właściciela domu

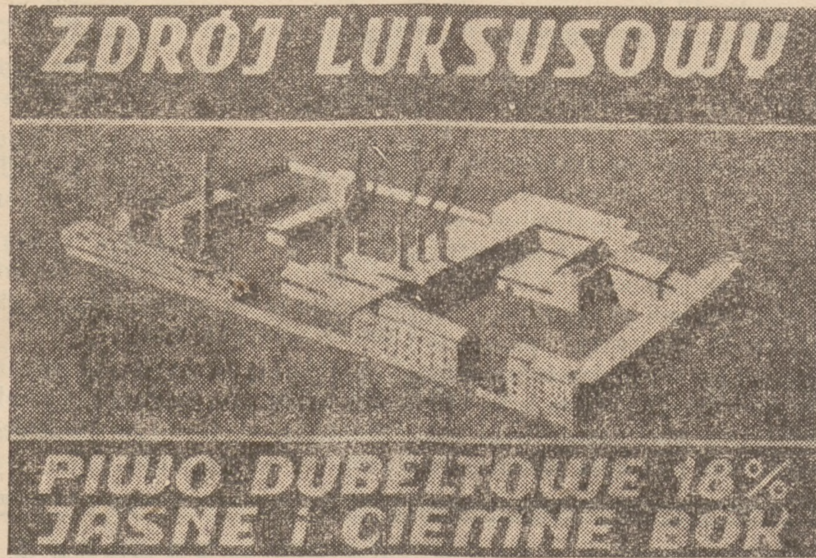
Tragicznej nocy Zagórny, bawiąc na dworcu w Będzinie zaczepiony został przez dwóch osobników, którzy domagali się zafundowania im wódki.

Zagórny zaprosił obu mężczyzn na wódkę, a następnie wyszedł z nimi na ulicę.

W pewnym momencie Zabagło wraz ze swym towarzyszem rzucili się na Zagórnego,

usiłując zrabować mu pieniądze

Wówczas Zagórny wydobył z kieszeni rewolwer, który posiada legalnie i strzelił do Zabagły, raniąc go ciężko.



Z KIELC.

(k) **ZEBRANIE ZW. HARCERZY.** W Kielcach odbyło się walne zebranie okręgu Zw. harcerstwa polskiego. Prezesem okręgu wybrany został wicewojewoda kielecki p. Wacław Lutomski.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 22 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Pogadanka. 16.00 Uczmy się mówić 16.15 Koncert popularny. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Spotkanie z Norwidem. 19.20 U grobu Rocha. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwardans poezji. 2.00 Koncert wieczorny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Środa 22 grudnia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty. 14.45 Koncert ork. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.25 Audycja dla dzieci. 18.45 Pogadanka. 20.20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 23 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyczna z młodzieżą. 16.15 Muzyka popularna 16.50 Pogadanka aktualna. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiedeńskie walce. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.45 Szkic literacki. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

—xx—

Ofiara

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych złożyła na ręce ks. Raczyńskiego 10 zł. p. Wincentyna Zarzycka na dom sierot.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

16)

Pan de Beaulieu wziął fotografię i pokazał panu Berievelowi, że Marcyal nosił pierścionek na małym palcu prawej ręki, jak to powiedział lekarz sądowy.

— Czy ma pani jeszcze inne podobne fotografie? — zapytał panią Cartenat.

— Tak, mam drugą w Celle-Saint-Cloud.

— Zechciej mi pani powierzyć tymczasem tę... Wskazówki są zbyt poważne, ażebyśmy mogli wątpić...

Dał znak dwom agentom policyjnym.

— Wszystko pozwala przypuszczać — rzekł do nich — że Marcyal Desroches udał się tą drogą, którą oznaczył. Oto jego fotografia, która pozwoli wam go poznać... Pojedziecie...

Wyjął zegarek.

— Południe... Kurier do Hawru odchodzi o pierwszej. Macie czas. W Hawrze będziecie o piątej. Przed odjazdem zajdziecie do sądu, gdzie, podług tej fotografii, sporządzą rysopis, ażeby go rozesłać niezwłocznie do wszystkich sądów we Francji i na granicę, gdyż trzeba przewidzieć wypadek, iż może Marcyal Desroches zmienić kierunek podróży. Ale, według wszelkiego prawdopodobieństwa, odnajdziecie go w Hawrze... Natychmiast przywieziecie go do Paryża, oto rozkaz piśmienny.

Zredagował śpiesznie to postanowienie.

Po tym rzekł:

— Słyszeliście wszystko, co się tu stało?.. o tej ranie?.. O tym diamencie?..

— Tak, panie — odpowiedział jeden z agentów — jesteśmy obeznani.

— A może — odezwał się drugi — policja w Hawrze już capnęła naszego człowieka?

— Nie, będzie on ostrożnym... jeżeli podejrzenie moje słuszne. Dziękuję panu, panie Lardinois, za pośpiech, z jakim przyniosłeś nam ten list.

— Ja zaraz myślałem — rzekł kupiec, nadymając się — że list ten rzuci nowe światło na całą sprawę... Ale teraz niech mi wolno będzie pana pożegnać; muszę bardzo ważne zlecenie wydać w moim kantorze.

— Jeszcze jedno pytanie, panie Lardinois. Wszak pan posiada willę w Sainte-Adresse?

— Tak, panie willę Charmettes... Sądzi pan, że on by się ośmielił?..

— Gdzie się znajduje ta willa?

— Wyżej wybrzeża; zresztą w tam tej okolicy wszyscy ją znają.

Sędzia śledczy rzek do agentów:

— Z Hawru udacie się do Sainte-Adresse, z łatwością znajdziecie willę Charmettes; nasz człowiek może będzie tam blisko.

Agenci wyszli z naczelnikiem policji, który im dał rozkazy specjalne, po tym wrócił do salonu, ażeby prowadzić dalsze śldztwo, łącznie z panem de Beaulieu.

Kiedy sędzia śledczy rozpoczynał badanie służących, pan Lardinois pożegnał się z panią Cartenat i Izabelą, ibsypał je też głupimi pocieszeniami, które jeszcze bardziej wzmagają boleść, po tpm Didier odprowadził go do bramy.

Kupiec przyglądał się plamie krwawej przy furtce i wyrzekł:

— Kiedy się pomyśli, że człowiek dla braku kilku kwart takich, może się przejechać na tamten świat!

Didier wzruszył ramionami i, opowiedziawszy panu Lardinois, co wykryto, powrócił do salonu, gdzie przysłuchiwał się uważnie różnym wypytywaniem.

Wszystkie te badania potwierdziły tylko jeden fakt, że nikt nie był świadkiem ostatnich minut, które bracia przepędzili ze sobą razem.

Pan de Beaulieu przystąpił dalej do bardzo szczegółowego wypytywania o wszystkim, co poprzedziło małżeństwo, o życiu pani Cartenat i Izabeli, o życiu obu braci.

Izabela odpowiedziała na wszystko, z przerażającym spokojem i nie spuszczała oczu z listu, który pan de Beaulieu położył na stole.

Nie płakała już.

— Panie — odezwała się nagle — dłużej nie mam już odwagi czekać... Ten list... Błagam pana...

Urzędnik powiedział sobie, że chociaż by było niewłaściwym może pokazywać list ten nieszczęśliwej kobiecie, to przecież nie mógł przeszkodzić, aż-by Lardinois nie opowiedział o jego treści; podał ów list Izabeli.

Miała ona energię, aby przeczytać go do końca.

Ani jedna łza nie zabłysła w jej oczach...

Kiedy skończyła czytać, wstała nagle, wyciągnęła rękę nad trupem Fernanda i chciała mówić.

Ale dźwięk głosu uwiązł w gardle.

I, zanim ciotka mogła ją zatrzymać, upadła na podłogę, bez czucia.

— Niech ją pani zabierze! — rzekł pan de Beaulieu — niechaj pani nie pozwoli jej tutaj przychodzić, dopóki ciało męża nie zostanie wyniesione.

d. c. n.

Z ZAWIERCIA.

Piękne czyny
SĄ GODNE NAŚLADOWANIA.

Mgr. Stanisław Pasierbiński wpłacił na gwiazdkę dla biednych dzieci m. Zawiercia zł. 200. Poseł inżynier Zygmunt Sowiński na zakup radioaparatu dla szkoły powszechnej nr. 4 w Zawierciu wpłacił zł. 170. Dr. Pallado zamiast życzeń świątecznych złożył na pomoce szkoły powszechnej nr. 4 w Zawierciu zł. 5. Powyższe czyny są godne naśladowania.

Trup na torze
POD ZAWIERCIEM.

Onegdaj na torze kolejowym pomiędzy Zawierciem a Porębą znaleziono nieznanego mężczyznę z mocno rozbitą głową. Znalezionym okazał się Maciej Miśta, zam. na Zuzance pod Zawierciem.

Zachodzi podejrzenie, że Mista mógł być uderzony przez pociąg towarowy, idący z Poręby do Zawiercia, którego Miśta mógł nie słyszeć, gdyż okazuje się, że jest on głuchoniemy.

W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala ubezp. społ. w Zawierciu

Policja dożywia
BIEDNE DZIECI.

Taż, jak w latach ubiegłych, tak i w tych dniach z polecenia komendanta powiatowego policji komisarza Siwonia w Zawierciu otwarta zostala kuchnia, mają ca na celu bezpłatne dożywianie dzieci rodziców najbiedniejszych. Kuchnia mieści się w plutonie konnym przy ul. Kopalniane]. kierownikiem jej jest przodownik Kalim, mający już w tym kierunku pewne doświadczenie z poprzednich lat.

Z dobrodziejstwa tej akcji korzystało będzie w ciągu zimy 35 dzieci, które każdy dzień otrzymywać będą smaczny i pożywny obiad oraz 25 dkg. chleba.

Kuchnia ta utrzymywana będzie z dobrowolnych ofiar policji powiatu zawierciańskiego.

Pionierki życia wiejskiego
TO ZORGANIZOWANE GOSPODYNIE.

Od kilku lat w powiecie zawierciańskim istnieje kilkanaście kó gospodyń wiejskich, które skupiają w swych szeregach paręset gospodyń wiejskich.

Zarządy kół starają się, aby ich członkinie były nie tylko dobrymi gospodyniami wiejskimi, ale by również były wzorowymi obywatelkami swego kraju, to do tego właśnie celu dąży powiatowa organizacja kgw.

W tym celu organizacja ta urządziła w żeńskiej szkole rolniczej w Koziegłowach 3 dniowy kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich i przodownic zespołów konkursowych.

W kurse tym wzięło udział 45 gospodyń z różnych stron powiatu zawierciańskiego. Program kursu obejmował: sprawy organizacyjne, racjonalne odżywianie wsi, prowadzenie świetlic wiejskich, przysposobienie kobiet do obrony kraju, organizacje konkursów i inne.

Kierowniczką kursu była instruktorka powiatowa kgw. Halina Mianowska, wykładowcami byli: naucz. szkoły, w której odbywały się kursy, z kieleckiej izby rolniczej i Katowic.

—oOo—

Odpowiedzi redakcji

WP. JAN NOWAK w DĄBROWIE.— Najuprzejmiej dziękujemy za informacje Być może przydadzą się one przy jakiejś okazji. Pożyteczna działalność zawsze jest godna tego, by o niej mówić i pisać.

Poświęcenie sztandaru związkowego
niższych funkcjonariuszy państw. i samorządowych w Kielcach

W ub. niedzielę odbyła się w Kielcach uroczystość poświęcenia sztandaru okręgu kieleckiego Związku niższych funkcjonariuszy państwowych i samorządowych.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele katedralnym odprawione przez J. E. ks. sufragana Sonika, po czym dokonany został akt poświęcenia sztandaru. Po odbytym nabożeństwie zgromadzeni udali się do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie w sali portretowej rozpoczęła się uroczystość wbijania gwoździ.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący okręgu kieleckiego p. Władysław Ciełątkowski, po czym przemawiali kolejno: starosta powiatowy p. Woyciechowski i delegat okręgu Warszawskiego p. Zimostrat.

Następnie sekretarz okręgu p. Henryk Sowiński odczytał akt erekcyjny, po czym w imieniu Premiera Składkowskiego, wojewody kieleckiego i wicewojewody — perwszy wbił gwóźdź starosta powiatowy p. Woyciechowski.

Godność rodziców chrzestnych przyjęli p. wojewodzina Dziadoszowa i prezydent miasta p. Artwiński.

Ukaranie pracodawców
za przekroczenie ustawy o czasie pracy

Sąd okręgowy w Sosnowcu, na skutek wniesionych odwołań od orzeczeń inspektora pracy w Sosnowcu wydał następujące wyroki: za zatrudnianie młodoc. ukarany został Jan Karpowicz, właściciel zakładu fryzjerskiego w Sosnowcu grzywną 50 zł. i 20 zł. opłat sądowych.

Za niewydawanie książeczek obrachunkowych robotnikom ukarany został Ireneusz Widera, kierownik cegielni w Będzinie grzywną 75 zł. i 7.50 zł. opłat sądowych.

Za przekroczenie ustawy o czasie pracy ukarani zostali: Fuel Niciarz, właściciel zakładu krawieckiego w Sosnowcu, Chaja Figerman, właścicielka zakł. kraw. w Sosnowcu, Abram Gutman, kupiec z Będzina, Ireneusz Widera, Miszek Frajberger, właściciel zakł. ślusarskiego w Będzinie i Daniel Liduk, właściciel piekarni w Grodźcu — wszyscy grzywnami po 200 zł. i poniesienie kosztów sądowych po 200 zł. każdy.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Szczupła bronetą gwizdła!

Pani Zofii Rychlewskiej zginął złoty medalion który otrzymała od męża, jako narzeczona. Przejęła się tym bardzo. więc pan Rychlewski począł ogłaszać się w gazetach, prosząc „łaskawego znalazcę o zwrot familijnej pamiątki".

Ogłoszenia te nie dawały jednak pożądanego skutku: natomiast po pewnym czasie nadszedł list następującej treści:

„Panie Rychlewski.

Jako że wiele razy czytałem ogłoszenia wedle mendaliona. chtóre pan po kurier kach drukujesz. A ponieważ że duszę mam spółczujące. więc serce mię ściska nad ekspensamy, chtóre pan tym sposobem ustutecznias. I z tego litosierdzia zawiadamiam pana Rychlewskiego, że nie masz się pan potrzeby ogłaszać, bo żeby był pański, to bym oddała ale że damski. czyli żony, to nie oddam.

Z szacunkiem
Szczupła bronetka".

Zaintrygowany pan Rychlewski przeczytał list kilkakrotnie i począł kombinować.

— Widać — pomyślał — że flejtuch baba ten list pisała. bo cały węglem zawalany, a także samo jajkiem.

Florka zdziebko na papierze się znajdu je czyli że pranie u niej w owem czasie było.

Litery zapychają każda w insze strone, znakiem czego pisząca jednym ślipiem na Kraków patrzy a drugiem na Warszawę; a że się szczupła bronetka podpisuje, to z powodu że jest gruba, a blondyniasta.

Kto to może być? Gruba blondyna. flejtuch, zezowata, co prała akuratnie?

Pan Rychlewski pomyślał przez chwilę. po czym trzepnął się rękami po bokach:

— Już wiem! Sąsiadka Krzysiakowa medalion gwizdła!

Przeprowadzona rewizja istotnie wykryła skradziony medalion u pani Krzysiakowej.

Na rozprawie pan sędzia pochwalił śledcze zdolności pana Rychlewskiego i skazał panią Krzysiakową na miesiąc aresztu z zawieszeniem, uznając wysłanie listu za okoliczność łagodzącą.

SPORT

Makkabi krakowska
W SOSNOWCU.

W dniu 26 bm. w sali kina „Eden" w Sosnowcu o godz. 11 odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabi a Makkabi z Krakowa.

Goście wystąpią w pełnym składzie z Ankrautem. Goldfinsem, Panterem i Grossem.

Olbrzym włoski
CIĘŻKO CHORY.

Wobec stałych porażek „olbrzyma" włoskiego włoski zw. bokserski zabronił Carnerze rozgrywania dalszych spotkań zagranicą. Mimo zakazu Carnera zakontraktował na niedzielę mecz z Francuzem del Meglo w Budapeszcie Tymczasem w przeddzień Carnera nagle zachorował. — Przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono skomplikowaną chorobę nerek. — Przypuszczalnie Carnera będzie się musiał zupełnie już rozstać z ringiem.

Zawody łyżwiarskie
W ZAKOPANEM.

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań. panów i parami o mistrzostwo Zakopanego które odbędzie się w dniach 31 grudnia do 2-go stycznia, zapowiadają się bardzo ciekawie.

Na zawody zgłosili swój udział Niemcy w liczbie 8 zawodników, Austria przysyła 7 zawodników, a Szwajcaria 2. Spodziewany jest poza tym przyjazd Węgrów. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy polscy. Licznie zwłaszcza obesłe zawody Śląsk.

—xx—

Ochotniczy zaciąg
DO JUNACKICH HUFCÓW PRACY

Na terenie całej Polski zarządzony został zaciąg ochotniczy do służby w junackich hufcach pracy na okres dwu letni mężczyzn urodzonych w latach 1918. 1919 i 1920.

Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 25 stycznia 1938 r. zgłosić się osobiście we właściwym zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej, celem zarejestrowania się i złożenia podania.

Kandydaci wpisani przez zarząd gminy do list ochotniczych będą poddani badaniu lekarskiemu i kwalifikowani przez komisje zaciągowe.

O terminie zgłoszenia się przed komisją zaciągową i powołania do szeregów junackich zostaną ochotnicy powiadomieni dodatkowo. Ochotnicy otrzymają całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd wynoszący: 7.50 zł. miesięcznie w okresie zimowym i 15 — 17 zł. miesięcznie (łącznie z premią za pracę podczas robót w terenie) w okresie letnim.

—o—

Upominek gwiazdkowy
BILET NA PORANEK DLA MŁODZIEŻY.

Zarząd Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu przy poparciu Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu urządza w niedzielę i święta stałe poranki dla dzieci, młodzieży i starszych w kinie „Zagłębie". Poranki te cieszą się dużym powodzeniem i w krótkim czasie zdobyły sobie sympatię społeczeństwa. Zysk z poranków przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnej młodzieży szkolnej.

Zbliża się okres świąteczny. Istnieje zwyczaj wród Kupiectwa dawania swej stałej klienteli drobnych upominków świątecznych czy noworocznych.

Trzeba wybrać taki upominek. który byłby miłym dla klienta i jednocześnie spełniał rolę propagandową. Sądzimy, że takim upominkiem mógłby być bilet ofiarowany dla dziecka na poranek.

1. 2 i 6 stycznia Zarząd Obwodu ZHP. zamierza zorganizować poranki poświęcone Kupiectwu sosnowieckiemu, program których wypełniłyby doborowe filmy, tak dla młodzieży, jak i starszych oraz specjalnie skomponowane własnymi siłami skecze i dialogi reklamujące te firmy które zakupią większe ilości biletów, o ile by nasza propozycja znalazła uznanie Szanownego Kupiectwa. Ceny biletów: miejsce w loży 54 gr.. na balkonie 40 gr. na parterze 25 gr. W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe zamawianie u nas biletów na poranki poświęcone miejscowemu Kupiectwu.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Komisja Porankowa Zarządu Obwodu ZHP., Sosnowiec, ul. 3 Maja nr. 6 kino „Zagłębie".

Mając nadzieję, że akcja nasza znajdzie uznanie WPanów, pozostajemy z harcerskim

Czuwaj.
Sekretarz:
Zygfryd Ziembiński. phm.
Prezes Zarządu Obwodu
Dyrektor Antoni Sokolski.

PRZETARG

Oddział 5 Drogowy P. K. P. w Ząbkowicach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na rozbiórkę budynku murowanego (b. cerkwi) na st. kolejowej Maczki według niżej wskazanych warunków:

1. Budynek winien być rozebrany z fundamentem na 1 m. głębokości poniżej poziomu.
2. Budynek winien być rozebrany w terminie 3 m-cy od daty wydanego zamówienia wzgl. daty zawarcia umowy.
3. Ogrodzenie cerkwi rozbiórce nie podlega.
4. W ofercie należy podać dwie sumy: a) ryczałtową sumę na rozbiórkę łącznie z posegregowaniem i ułożeniem materiałów na miejscu rozbiórki uporządkowaniem i wyrównaniem terenu oraz przekazaniem materiałów z rozbiórki Zarządowi P. K. P.; b) ryczałtową sumę za materiał z rozbiórki dokonanej kosztem oferenta. przy czym teren musi być uporządkowany i zarówany, a materiał z rozbiórki z miejsca rozbiórki starannie i kosztem oferenta najpóźniej w ciągu 4-ch m-cy od dnia otrzymania zamówienia, wzgl. daty zawarcia umowy.

Do oferty musi być dołączony kwit którejkolwiek Kasy Kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 500 zł. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej ustawionej w korytarzu biura Oddziału 5 Drog. w Ząbkowicach do godz. 12-ej dn. 14 stycznia 1938 r. Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą. Oferta obowiązuje przedsiębiorcę w ciągu 2-ch m-cy.

Otwarcie ofert będzie dokonane publicznie w dniu 14 stycznia 1938 r. o godz. 12 m. 30 w biurze Oddziału. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Oddziału 5 Drog. w Ząbkowicach w godzinach urzędowych. Przy składaniu ofert, oferenci winni stosować się do rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw N. 13 poz. 92 z r. 1937.

PRZETARG

Oddział 5 Drogowy P. K. P. w Ząbkowicach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na rozbiórkę budynku murowanego (b. cerkwi) na st. kolejowej Sosnowiec Pln. według niżej wskazanych warunków:

1. Budynek winien być rozebrany z fundamentem na 1 m. głębokości poniżej poziomu.

2. Budynek winien być rozebrany w terminie 3 m-cy od daty wydanego zamówienia wzgl. daty zawarcia umowy.

3 Ogrodzenie cerkwi rozbiórce nie podlega.

4. W ofercie należy podać dwie sumy: a) ryczałtową sumę na rozbiórkę łącznie z posegregowaniem i ułożeniem materiałów na miejscu rozbiórki uporządkowaniem i wyrównaniem terenu oraz przekazaniem materiałów z rozbiórki Zarządowi P. K. P.; b) ryczałtową sumę za materiał z rozbiórki dokonanej kosztem oferenta, przy czym teren musi być uporządkowany i zarów any. [illegible] z miejsca rozbiórki staraniem i kosztem oferenta najpóźniej w ciągu 4-ch m-cy od dnia otrzymania zamówienia, wzgl. daty zawarcia umowy.

Do oferty musi być dołączony kwit którejkolwiek Kasy Kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 500 zł. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej ustawionej w korytarzu biura Oddziału 5 Drog. w Ząbkowicach do godz. 12-ej dn. 10 stycznia 1938 r. Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą. Oferta obowiązuje przedsiębiorcę w ciągu 2-ch m-cy.

Otwarcie ofert będzie dokonane publicznie w dniu 10 stycznia 1938 r. o godz. 12 m. 30 w biurze Oddziału. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Oddziału 5 Drog. w Ząbkowicach w godzinach urzędowych. Przy składania ofert oferenci winni stosować się do rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw N. 13 poz. 32 z r. 1937.

——oo0oo——

Sygnatura Km. 695/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota. mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, ze dnia 1 lutego 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Krzyżowskiego nieruchomości położonej w Olkuszu na Czarnej Górze, składającej się z zachodniej części osady włosc. zap. w tab. nad. pod. Nr. 6 obszaru 6 mórg 118 prętów z budynkami, nie mającej urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 17 grudnia 1937 r.

Nr. Km. 394/37 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, ze **dnia 8-go lutego 1938 roku o godzinie 11-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż** w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karola Wrzoska nieruchomości położonej w Sosnowcu, powiatu będzińskiego, w odległości około kilometra od dworca Sosnowiec - Północny. przy ulicy Krętej Nr. 8, składającej się z jednego działka placu o ogólnej powierzchni 1496,98 mtr. kwadr., na wymienionej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania: 1) dom jednopiętrowy z poddaszem zamieszkałym o 17-tu ubikacjach mieszkalnych, murowany z cegły, kryty papą z jedną klatką schodową ore wmaną wejście od podwórza z instalacją elektryczną częściową. z górą do wieszania bielizny. z wodociągiem na dole i 3-ma zlewami wspólnymi dla wszystkich mieszkańców domu; 2) domek parterowy murowany z cegły, przybudowany do domu opisanego pod poz. 1, od strony zachodniej kryty papą z 2-ma gankami z cegły o 2-ch izbach mieszkalnych; 3) oficyna parterowa murowana z cegły, tynkowana kryta papą o 4-ch ubikacjach mieszkalnych i 3-ch gankach drewnianych; 4) chlew murowany z cegły, kryty papą; 5) komórki murowane z cegły kryte papą; 6) komórki częściowo murowane, częściowo drewniane. kryte papą; 7) trzy ustępy murowane z cegły, kryte papą; 8) komórki drewniane kryte papą; 9) śmietnik murowany, kryty deskami.

Wyżej wymieniona nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr. nin rep. 458.

Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej jest potrzebne zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 15.000 złotych. cena zaś wywołania wynosi 11.250 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1500 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądz książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, przy ulicy Kilińskiego 31.

Komornik rewiru II-go
(—) JAN CHRZASTOWSKI

Sosnowiec dnia 11 grudnia 1937 roku.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

PATEREK JAN. Sosnowiec. Okrzei 4, zgubił dowód osobisty i legitymację Funduszu Bezrobocia wydane w Sosnowcu.

BIELNIK STANISŁAW zgubił świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną Nr. 1 w Zawierciu.

ZAGINĄŁ weksel in blanco na 100 zł. wystawiony przez Bijaka Juliana, który unieważnia się. Antoni Szulc.

KAPROŃ STANISŁAW zgubił dowód osobisty, legitymację bezrobocia oraz inne dowody, wydane przez gminę Niwka.

ZAGINĘŁA legitymacja uczniowska Anny Garlińskiej, Myszków, Kościelna 18, wydana przez Państwową Szkołę Zawodową Żeńską w Częstochowie.

RÓŻNE

POŚREDNICTWO wszelkiej pracy. handlowych i prywatno - poufnych zleceń oraz mebli, lokali, nieruchomości, garderoby biżuterii itd. Ulica Prezydenta Mościckiego (naprzeciwko kościoła).

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.